

W poszukiwaniu tożsamości skandynawskiego kulturoznawcy

Monika Banaś
UNIWERSYTET JAGIELLOŃSKI
KRAKÓW

Na początku lat osiemdziesiątych XX wieku w skandynawskim środowisku akademickim/naukowym toczyły się burzliwe spory o naturę studiów kulturoznawczych. Czy powinny istnieć jako samodzielne, czy może stanowić część innych dyscyplin; czym miałyby się zajmować, jaką metodologię stosować – zapożyczoną czy własną, przez siebie wypracowaną – niejako autorską. Jednak potrzebna była kolejna dekada, by otwarcie zacząć mówić o konieczności usamodzielnienia i autonomicznym statusie studiów. Stało się to głosem niewielkiej grupy etnologów, socjologów, psychologów i literaturoznawców, niezniechęconych oporem płynącym z własnych kręgów. Środowisko zostało podzielone między tych, którzy widzieli potrzebę i sens powołania kulturoznawstwa jako samodzielnej gałęzi nauki, oraz twierdzących, że jest to raczej zbyteczna rzecz, niewymagająca osobnych ujęć, a będąca próbą skonstruowania pseudoniezależnego obszaru, schronienia dla poglądów i osób wyłamujących się poza główny nurt.

Tak było na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku¹. Poszukiwania tożsamości kulturoznawcy trwały i jak się zdaje trwają nadal, z tą uwagą, że coraz wyraźniej wyłania się postać niezależnego badacza. Jest to dobra nowina, gdyż po pierwsze – studia kulturoznawcze są usankcjonowane nie zmyśloną, lecz rzeczywistą potrzebą, a po drugie – kulturoznawca wydaje się dysponować potencjałem, by samodzielnie prowadzić obserwacje, definiować i interpretować badane zjawiska².

Skandynawskie kulturoznawstwo³ w swym zarodku czerpało inspiracje ze szkoły brytyjskiej, bacznie przysłuchując się dyskusjom toczonym w Birmingham w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku. Cztery główne filary tych studiów

¹ B. Ehn, *Cultural Studies and Disciplinary Identity* [w:] *Advancing Cultural Studies. Report from an International Workshop 4–5/2 1999*, Stockholm University, Sweden 1999, s. 69; por. B. Lundgren, *Swedish Ethnology Meets Cultural Studies*, s. 64–66.

² T. Johansson, *Tracing the Untraceable: Looking for Origins and the True Kernel of Cultural Studies*, s. 92–96.

³ Pisząc o skandynawskim kulturoznawstwie używam tutaj pewnego uogólnienia. Przez określenie *skandynawskie* rozumiem wielowiekową *wspólnotę kulturową*, daleko wykraczającą poza obszar geograficzny Skandynawii. Zamierzeniem jest przybliżenie wspólnego (pan)skandynawskiego dyskursu kulturoznawczego: dokąd podąża, jakimi drogami, jakie kwestie podejmuje i w jaki sposób je rozważa.

wyznaczone zostały poprzez: metodologię, teorię, politykę oraz kulturę. Metodologicznie – powoli rodzące się studia kulturoznawcze były liberalną dziedziną, pozwalającą na łączenie elementów przynależących do różnych metod badawczych, co zwłaszcza ze strony socjologów, etnologów, antropologów, metodologów purystów budziło ostrą krytykę. Ten ganiony, swoistego rodzaju, metodologiczny pluralizm służył bardziej zbieraniu informacji niż weryfikowaniu czy falsyfikowaniu stawianych hipotez. Przykładami owego swobodnego ujęcia było wykorzystanie zdjęć, filmów czy – w późniejszym czasie – elektronicznych form mediowych⁴ do pozyskiwania istotnych w konkretnym badaniu danych.

Brytyjska szkoła pozostawała pod częściowym wpływem myśli francuskiej, a zwłaszcza myśli strukturalistycznej i poststrukturalistycznej. Wypowiedzi Julii Kristevy, Rolanda Barthes'a, Michela Foucaulta czy Jean-François Lyotarda odnalazły przychylny odbiór po drugiej stronie kanału La Manche. Stamtąd „przedostały się” do skandynawskiego dyskursu, który zaczął rozważać w pierwszej kolejności temat zmian społecznych wpływających na tożsamość jednostki, konstruowania znaczenia i jego odczytywania.

Polityczne spojrzenie na studia kulturoznawcze wniosło do nich potrzebę badania relacji zachodzących między grupami/klasami społecznymi a posiadaną przez nich władzą lub jej brakiem, a także zmianami społecznymi, jakie prowadzą do utrzymania lub zmiany tego stanu rzeczy. To właśnie teoria Pierre'a Bourdieu skierowała uwagę skandynawskich badaczy na wielość kultur wewnątrz jednej (zdawałoby się) kultury narodowej. Kultury klas społecznych – bo o nich tu mowa – były zagadnieniem raczej kontrowersyjnym w słynącej z konstruowania społeczeństwa na zasadach równości Szwecji, Norwegii i Finlandii. Zastanawiano się jednak, czy rzeczywiście nie należy otwarcie mówić o różnych kulturach budowanych na podstawie odmiennych systemów wartościowania np. czasu, rodziny, wykształcenia, pracy, zdrowia, sposobu odżywiania się czy konsumowania.

Bachtinowska koncepcja teorii, jako nieuniknionego sposobu łączenia rzeczywistych faktów z ich opisem, posłużyła w budowaniu założeń teoretycznych dla kulturoznawstwa⁵. Kulturoznawstwo stało się więc dla jednych „mostem” pomiędzy światem realnym i jego obrazem percypowanym przez człowieka, dla drugich krytycznym spojrzeniem na inne dyscypliny analizujące wytwory szeroko pojętej kultury.

Krytyka jako taka implikuje – co oczywiste – prócz wiedzy, konieczność wypracowania właściwego warsztatu. Dlatego właśnie w studiach kulturoznawczych pojawił się kolejny postulat – nieodzowności odpowiedniego kształcenia przyszłych kulturoznawców. Wraz z tym wyzwaniem zrodziło się pytanie: gdzie kształcić taką kadre? Które ze skandynawskich uniwersytetów podjęłyby się = byłyby skłonne otworzyć awangardowy rodzaj studiów, a tym samym „narazić się” na raczej negatywne niż pozytywne komentarze? Jednak pragmatyzm – tak wyraźnie obecny w kulturze narodów Północy – pomógł w obronie stanowiska o bezwzględnej potrzebie zaistnienia kulturoznawstwa. Przełom ósmej i dziewiątej dekady ubiegłego stulecia przyniósł społeczeństwu Skandynawii, a zwłaszcza społeczeństwu szwedzkiemu problemy różnorodnej natury (też kulturowej), wynikające bezpośrednio z napływu dużej liczby odmiennych kulturowo

⁴ Np. komentarze na stronach internetowych, blogi, fora internetowe itp.

⁵ M. Holquist [przedmowa do:] M. Bachtin, *Towards a Philosophy of the Act*, Austin 1993.

imigrantów. Realna potrzeba zapobiegania coraz częściej pojawiającym się napięciom i konfliktom między autochtonami a imigrantami skłoniła polityków do przychylnego spojrzenia na ideę powołania specjalnej instytucji, która zając by się miała badaniem zjawisk zachodzących w środowisku wielokulturowym. Owo przychylne spojrzenie wiązało się oczywiście ze wsparciem finansowym i skutecznym lobbowaniem inicjatywy. Ostatecznie w roku 1999 powstał Szwedzki Instytut Zaawansowanych Studiów Kulturoznawczych, w skrócie ACSIS – co jest akronimem angielskiego brzmienia pełnej nazwy: Advanced Cultural Studies Institute of Sweden⁶.

Celem tej instytucji od samego początku – zanim z idei/pomysłu stała się faktem, było stworzenie ważnego i znaczącego centrum dla wspólnych, skandynawskich/nordyckich badań. Konfrontacja początkowo trzech perspektyw: szwedzkiej, norweskiej i fińskiej, w dalszej kolejności duńskiej, a także ujęć pozanordyckich, miała stwarzać możliwości wymiany doświadczenia, czerpania inspiracji w interpretowaniu fenomenów kulturowych oraz badaniu ich wpływu na sferę ekonomiczną, polityczną, edukacyjną, dziedzinę sztuki czy literatury.

ACISIS powstało jeszcze z dodatkowej przyczyny – zdaniem skandynawskich badaczy, studia kulturoznawcze zdominowała myśl i doświadczenie anglo-amerykańskie, stając się niejako jedynym, wręcz monopolistycznym spojrzeniem na zjawiska kulturowe. Taki sposób traktowania złożonych zagadnień „dyskryminował”, marginalizował i wręcz „lekceważył” regiony nieanglojęzyczne, leżące poza centrum anglo-amerykańskiego świata⁷. Skandynawska, lekko peryferyjna perspektywa miała stanowić potrzebny element wzbogacający, odświeżający i merytorycznie uzupełniający.

Organizacyjnie nad rozpoczęciem działalności ACSIS czuwały dwa silne podmioty – Fundacja Jubileuszowa Królewskiego Banku Szwecji (Riksbanken Jubileumsfond) zabezpieczająca stronę finansową⁸ – i drugi – Szwedzka Rada ds. Badań w Humanistyce i Naukach Społecznych (HSFR), patronująca stronie merytorycznej. Kapitał początkowy przedsięwzięcia, przeznaczony na pierwsze sześć lat funkcjonowania, zamknęła kwota 100 milionów koron szwedzkich (około 9,5 mln dolarów amerykańskich)⁹. Taki budżet pozwalał realnie zaplanować i opłacić działalność naukowo-badawczą jednostki.

Instytut Zaawansowanych Badań Kulturoznawczych (ACISIS) miał spełniać i – jak pokazuje rzeczywistość – spełnia rolę łącznika między różnymi ośrodkami naukowymi oraz uniwersytetami krajowymi i zagranicznymi. Finansowany głównie ze środków

⁶ Znamienne, że nazwa instytutu – ACSIS – pochodzi z języka angielskiego i jako taka funkcjonuje w szwedzkim/skandynawskim dyskursie, nie mając szwedzkiego odpowiednika.

⁷ Chodzi tu głównie o USA i Wielką Brytanię oraz kraje będące kiedyś ich koloniami, a także państwa tzw. zachodniej Europy; J. Fornäs, *Advancing Cultural Studies in Sweden: the ACSIS proposal* [w:] *Advancing Cultural Studies...*, s. 127.

⁸ W roku 1962 postanowieniem szwedzkiego parlamentu – Riksdagu – Królewski Bank Szwecji (*Sveriges Riksbank*) przeznaczył pewną kwotę koron szwedzkich na zorganizowanie obchodów przypadającego w roku 1968 jubileuszu 300-lecia powstania banku. W roku 1964 Parlament ustanowił specjalną fundację (późniejszy *Riksbanken Jubileumsfond*) do zarządzania wspomnianą donacją. Dziś, po ponad trzech dekadach funkcjonowania instytucji, dysponuje ona pokaźnym kapitałem przeznaczonym na dotacje dla podmiotów prowadzących działalność naukową i badawczą. Istotne jest zwrócenie uwagi na źródło pochodzenia początkowego kapitału – Królewski Bank Szwecji. Pomysłodawcy powołania ACSIS do istnienia podkreślają potrzebę finansowania instytutu głównie i przede wszystkim ze środków publicznych, bowiem prywatne źródła finansowania – kierując się partykularnym interesem – mogłyby wywierać naciski na rodzaj prowadzonych badań.

⁹ Przelicznik z roku 2001, czyli rozpoczęcia rzeczyniwej działalności ACSIS.

publicznych, promuje innowacyjne badania w zakresie kulturoznawstwa poprzez studia empiryczne, pracę nad rozwijaniem właściwych dla siebie teorii i metodologii, pozostając w ścisłym związku z rzeczywistością, co przesądza o jego wyraźnie pragmatycznym charakterze. ACSIS, bez popadania w snobistyczny elitaryzm, ma podejmować próby opisu i wyjaśniania, a także przewidywania zjawisk zachodzących lub mogących się pojawić w wielokulturowej przestrzeni. Istotna jest współpraca młodych i doświadczonych już naukowców, tak by w równorzędny sposób traktować perspektywę poznawczą początkujących i zaawansowanych badaczy. Równowaga między pierwiastkiem młodym i dojrzałym stanowi tu jedno z fundamentalnych założeń.

Organizacja działalności rozplanowana została na trzy etapy. Pierwszy dotyczył oczywiście początków powstawania ACSIS, od pomysłu do powołania realnej instytucji, co obejmowało dwa lata (1999–2001). Drugi – zwany okresem przygotowawczym, trwający kolejne 24 miesiące (2002 i 2003), poświęcono pracy administracyjnej i przygotowaniu odpowiedniej infrastruktury (budynki, wyposażenie, pracownicy). Obecny trzeci etap, rozpisany na sześć lat (2004–2009), to przejście w fazę praktyczną funkcjonowania instytutu. Zawiera kilka głównych punktów:

1) zbudowanie swoistego *networku* – sieci złożonej z rodzimych i zagranicznych uniwersytetów oraz instytucji już zaangażowanych lub wyrażających wolę uczestniczenia w – szeroko rzecz ujmując – badaniach kulturoznawczych;

2) organizowanie konferencji, seminariów i wykładów o różnej skali – począwszy od ściśle lokalnej, a skończywszy na międzynarodowej;

3) pozyskanie do współpracy naukowców z różnych ośrodków, głównych, ale też i tych peryferyjnych.

Fizycznie – centrum, wokół którego koncentruje się aktywność ACSIS, zlokalizowane zostało na uniwersytecie w Linköping. Dodatkowo, kampus uniwersytecki w Norrköping jest miejscem organizowania większych spotkań, seminariów czy coraz liczniejszych konferencji. Rozproszenie przestrzenne nie przeszkadza w prowadzeniu działalności, a wręcz – przy formule przyjętej przez ACSIS – stanowi zaletę.

W instytucji odpowiedzialność za merytoryczną stronę ponosi zarząd, złożony z przedstawicieli wszystkich szwedzkich uniwersytetów oraz instytucji współfinansujących działalność¹⁰. Do zarządu należy także wybór pracowników administracji (dwie osoby!) oraz naukowców, beneficjentów stypendiów oferowanych przez ACSIS na prowadzenie badań. Stały angaż mają cztery osoby należące do grona akademickiego, w randze starszego pracownika naukowego, spośród których tylko jeden – dyrektor – zatrudniony jest na cały etat. Pozostali, w wymiarze 80%, łączą pracę badawczą z nadzorem administracyjnym. Pozostałe 20% wymiaru pracy przeznaczone jest na aktywność poza ACSIS, czyli pracę w innych instytucjach naukowych, badawczych. Ma to sprzyjać nawiązywaniu kontaktów z podobnego typu placówkami, co w konsekwencji zbuduje w przyszłości strukturę/sieć podmiotów zgromadzonych wokół kulturoznawstwa.

Dla kadry naukowo-badawczej (doktorów oraz samodzielnych pracowników naukowych) zaplanowano dziewięć stanowisk połączonych z rocznym stypendium. Prócz tego istnieje możliwość uzyskania funduszy na finansowanie projektów badawczych trwających od trzech do sześciu lat. Beneficjentami są w tym wypadku zespoły badawcze, które

¹⁰ Wśród tych 38 podmiotów są uniwersytety i uczelnie artystyczne, np. akademie muzyczne czy akademie sztuk pięknych.

przedstawią oryginalny i nowatorski program badań o wysokim prawdopodobieństwie zastosowania wyników w społecznej praktyce.

Kolejną sferą działalności instytutu jest organizacja konferencji, seminariów, warsztatów i spotkań zorientowanych na wymianę doświadczeń, konstruowanie wniosków oraz opracowywanie skutecznych rozwiązań dla zaistniałych spornych kwestii kulturowych, pojawiających się najczęściej na styku odmiennych kultur. Od momentu wprowadzenia w życie idei ACSIS, corocznie, w okresie późnej wiosny – wczesnego lata, organizowana jest jedna, główna międzynarodowa konferencja, której „towarzyszą” pomniejsze, rozpisane na różne miesiące w ciągu roku. Co znamienne, na wiosenno-letnią konferencję z każdym rokiem zgłasza się coraz więcej osób, także spoza skandynawskiego środowiska naukowego, co świadczy o rosnącym znaczeniu instytutu na arenie międzynarodowej.

Pierwszy – trwający do dziś – sześćdziesięcioletni okres działalności ACSIS przewidziany został na badania skoncentrowane wokół trzech bloków tematycznych.

Jeden z nich dotyczy interpretacji – odczytywania znaczenia i jego kodowania, oraz sposobu, w jaki kultura wpływa na produkcję form symbolicznych i ich znaczeń. Te ostatnie powstają w procesie spotkania – niekoniecznie bezpośredniego – co najmniej dwóch podmiotów, a wielokontekstowość współczesnego życia dostarcza więcej niż jednej możliwości interpretacji. Szczególnie zjawisko mediatyzacji, tak typowe dla ostatnich lat, ma w tym swój udział. Multimedialność, intermedialność oraz intertekstowość to hasła często pojawiające się w dyskursie dotyczącym wpływu form i sposobów komunikowania (się) na znaczenie oraz możliwości interpretacji znaczenia. Technologie cyfrowe, coraz większa dostępność urządzeń do szybkiego przekazu słowa i obrazu, zachodzące zmiany w formach konsumpcji – skutkują modyfikacją sposobu użytkowania mediów oraz narodzinami nowego rodzaju odbiorcy/publiczności.

W tym subobszarze badań zawarte zostały także próby ponownego zastanowienia się nad istotą znaku, symbolu (o różnym stopniu złożoności) w procesie komunikacji, determinowanym kontekstem kulturowym. Kluczowym pytaniem jest tutaj sposób przebiegu kodowania i dekodowania znaku/symbolu; dalej, co dzieje się w sferze emocji nadawcy i odbiorcy, w jaki sposób medium przekazu¹¹ oddziałuje na te emocje. To ważny problem zarówno teoretyczny, jak i praktyczny, wyraźnie widoczny zwłaszcza na przykładzie dyskursu społecznego czy politycznego.

Drugi blok tematyczny obejmuje zagadnienia związane z redefinicją miejsca człowieka na ziemi. Natura człowieka – mimo że wrodzona – pozostaje uwarunkowana kulturowo, a człowiek jako istota rozumna działa według pewnych, unormowanych właśnie kulturą, wzorów etycznych/moralnych. Cyberfeminizm, ruch w obronie praw zwierząt czy ruchy ekologiczne to przykłady koncepcji kwestionujących nadrzędny status *homo sapiens* na ziemi. Dyskurs filozoficzny ostatnich lat ukazuje także potrzebę nowego/odświeżonego spojrzenia na zagadnienia etyczne, dotyczące istoty człowieczeństwa. Rozważania filozoficzne przenoszone są na teren socjologii i psychologii społecznej, a także kulturoznawstwa podczas próby zrozumienia procesu konstruowania tożsamości zarówno jednostkowej, jak i zbiorowej współczesnego człowieka. Ważnym jest tu przebieg i tempo owego procesu (samo)identyfikacji – powstającej pod wpływem

¹¹ Np. Internet, telefon komórkowy; przekaz słowny, przekaz obrazu lub połączenie tych dwóch ostatnich, co jest obecne podczas na przykład tzw. wideokonferencji.

czynników, takich jak: narodowość czy etniczność, wyznanie – lub brak takowego, płeć biologiczna i kulturowa, klasa, wiek czy doświadczenie życiowe.

Blisko zagadnień tożsamościowych osadzone są kwestie marginalizacji jednostek i grup. Obok marginalizacji, wynikającej z kulturowego interpretowania etniczności, płci, wyznania lub wszystkich tych cech jednocześnie – pojawia się zjawisko diaspory. Studia postkolonialne – które stworzyły podwaliny dla kulturoznawstwa – od początku swojego istnienia (lata pięćdziesiąte XX wieku) podejmowały problem rozproszenia geograficznego, hybrydyzacji czy kreolizacji grup o migracyjnym rodowodzie, a więc kwestie, które dziś koncentrują uwagę części kulturoznawców. Ich wysiłki skierowane są m.in. na zbadanie powstawania lub zanikania granic między grupami nie tylko narodowo-etnicznymi, jak np. arabską, żydowską, azjatycką, afroamerykańską czy romską, ale też innymi grupami mniejszościowymi. Ruchów integracyjnych lub separacyjnych, jakim ulegają grupy/jednostki, jest wiele. Można je śledzić, przyglądając się bliżej komunikacji, jaka zachodzi w diasporze oraz na jej zewnątrz. Komunikacji realizowanej poprzez media – prasę, radio, telewizję, poprzez Internet, telefon komórkowy, korzystając z coraz sprawniejszych intermodalnych form transportu (lotniczego i naziemnego).

Zjawisko wykluczania czy marginalizacji oraz procesy im przeciwstawne znajdują się pod wpływem oddziaływania politycznego. I właśnie polityka oraz kultura są kluczowymi zagadnieniami podejmowanymi w trzecim bloku tematycznym. Konkretyzując, mowa o zjawiskach zachodzących w życiu społecznym, określanym mianem kontestacji, protestu, krytyki układów i struktur związanych z rządzeniem, władzą, kontrolą, obejmujących zarówno sferę publiczną, jak i prywatną. Formułując krótko – pytania tutaj stawiane brzmią następująco: W jaki sposób artykułowany jest protest przeciw władzy? Poprzez jak skonstruowane komunikaty? W jakim stylu i przy użyciu jakich środków? Jaką rolę odgrywają w krytyce istniejącego porządku instytucje publiczne, prywatne, formalne i nieformalne grupy o charakterze zrzeszeniowym? Jak wygląda kontestacja w przypadku pojedynczych jednostek lub jednostek połączonych w ruchu społecznym? To tylko niektóre z problemów pojawiających się w tym dyskursie.

Kulturowa modernizacja i mediatyzacja przynosi z sobą nowe formy ekspresji myśli, sądów, postaw. Te zaś, by odniosły oczekiwany skutek, muszą zostać właściwie „skomponowane”, wyposażone w odpowiedni ładunek perswazyjny, otwierający drogę do porozumienia stron – porozumienia, którego osiągnięcie skądinąd może być rozciągnięte w czasie, wykraczając poza długość (trwania) życia jednostki.

Wraz z fenomenami politycznymi, analizowanymi w kontekście kultury, pojawiają się kwestie ekonomiczne. Skandynawskich kulturoznawców interesują zwłaszcza sposoby odczytywania, interpretowania i reagowania na te same zjawiska ekonomiczne w różnych kulturach. Szczególnym działem tego ekonomicznego wymiaru jest przedsiębiorczość, okazuje się bowiem, że ludzkie zachowanie – także to rynkowe – kształtowane jest przez kulturę, w której jednostka dojrzewa i działa. Kultura przedsiębiorczości – obiekt szczegółowych analiz – określa sposób postrzegania i interpretowania rynku, podejmowania i prowadzenia działań w tym obszarze, a także reagowania na pozostałych uczestników poruszających się na wspólnej płaszczyźnie rynkowej.

Rok 2005

W roku 2005 kulturoznawstwo zostało określone jako:

- a) *cultural studies* – liczba mnoga ma ukazywać wielość ujęć samych studiów – są one różnorako rozumiane i definiowane, co nie jest wadą, lecz zaletą;
- b) studia transdyscyplinarne z wyróżnioną funkcją krytyczną, refleksyjną (same siebie analizują) i pomostową (łącznik między studiami feministycznymi, postkolonialnymi, STS *science & technology studies* technologicznymi, teorią krytyki czy socjologią, a zwłaszcza socjologią kultury);
- c) studia badające: a) formy komunikacji medialnej wyrosłe w ciągu ostatnich kilkunastu lat (analiza rozwoju i kierunków ekspansji mass mediów), b) hybrydalne formy nośników informacji – często zniekształconej, c) coraz bardziej rozpowszechniony *infotainment*, d) udział kultury popularnej w wywieraniu wpływu na postawy społeczne i kształtowaniu społeczeństwa jako całości;
- d) studia odpowiadające na zaistniałą w ponowoczesnym świecie potrzebę estetyzacji życia – praktycznie każdego z jego wymiarów: politycznego, ekonomicznego, społecznego; zbiorowego, jak i indywidualizowanego. Estetyka wraz z kulturą tworzą duet, w którym ta druga pomaga odczytywać – często ukryty sens oraz znaczenia form symbolicznych czy artefaktów; tutaj zawarte jest także poszukiwanie tożsamości jednostkowej i zbiorowej poprzez interpretację tekstu w odniesieniu do zmiennych kontekstów.

Reasumując, kulturoznawstwo skandynawskie z roku 2005 to takie, które przygląda się bliżej zagadnieniom z trzech przestrzeni rozpiętych pomiędzy trzema parami filarów: I – znaczeniem i kulturą, II – tożsamością i komunikacją oraz III – władzą i krytyką.

I. Znaczenie i kultura. Rozważania zawarte w tym dziale koncentrują się wokół interpretacji tekstów. Które teksty należy poddawać interpretacji? W jaki sposób – metodologicznie rzecz ujmując – odnosić owe teksty do kontekstu instytucjonalnego i społecznego. Jak (poprawnie) odczytywać relację tekst – kontekst? Przewijają się tu trzy głosy, każdy zakotwiczony w innej dekadzie zeszłego wieku: pierwszy, pochodzący z lat sześćdziesiątych, hermeneutyczno-strukturalistyczny; drugi – dwadzieścia lat młodszy, wyrosły z dekonstrukcji i poststrukturalizmu; trzeci, będący raczej echem poprzednich oraz dużo starszych, według którego, interpretacja tekstu powinna dokonywać się z perspektywy etnograficznej, wsparta wiedzą o realiach polityczno-ekonomiczno-instytucjonalnych.

II. Tożsamość i komunikacja. Traktując istotę tożsamości jako dynamiczną, kulturoznawstwo pragnie odczytywać wzajemne oddziaływanie tych dwu sfer; wielowymiarowość i dynamiczność tożsamości sprawia, że potrzebuje ona odpowiednich kanałów oraz „dynamicznych” środków komunikacji. Co, jeśli takich środków nie ma? Czy pozostaje ograniczona? Czy szuka innej drogi rozwoju, ewoluując już w zmodyfikowanym kierunku? Czy jednostka rzeczywiście jest wolna w konstruowaniu własnej tożsamości, czy raczej pozostaje zdeterminowaną strukturami społecznymi i symbolicznymi¹². Pomocne w tym wypadku wydają się: teoria o systemie i wartości życia (Habermas), koncepcja *habitus* (Bourdieu), Giddensowska wizja człowieka jako

¹² Struktury symboliczne – wyobrażenia, symbole, mity.

aktora w strukturalnie skomplikowanym świecie czy zapoczątkowana przez Judith Butler *queer theory*¹³.

III. Władza i krytyka. Kluczowe pytania tej części kulturoznawstwa brzmią: W jaki sposób ma przebiegać krytyka władzy, a w konsekwencji krytyka zjawisk politycznych? Jaką perspektywę krytyczną aplikować: wewnętrzną czy zewnętrzną? I która z nich byłaby właściwsza? Z jakich przyczyn i w jakich warunkach władza – a ściślej: jej pragnienie – zmienia otwartą komunikację w rywalizację i dążenie do podporządkowania sobie innych? Poprzez jakie zabiegi semantyczne jest to realizowane? Skandynawskie kulturoznawstwo próbuje konstruować odpowiedzi na te pytania, sięgając do m.in. koncepcji Ricoeura odkrywania zmiennych znaczeń symbolu¹⁴, Rancièrè'a *estetyzacji polityki* i *polityki estetyki*¹⁵ czy najmłodszych pozaeuropejskich propozycji odnajdywanych np. w tekstach Grossberga, Morris, Rollinga i innych¹⁶, a ujmujących krytykowaną rzeczywistość poprzez wyjście poza jej ramy i poszukiwania poza ramami ponowoczesnego świata swoistego punktu Archimedesesa.

Rok 2007

Perspektywa czasowa umożliwia dostrzeżenie ewolucji skandynawskiego kulturoznawstwa oraz kierunek, w jakim ono podąża.

Trzydniowa międzynarodowa konferencja, zorganizowana w czerwcu 2007 roku w Szwecji przez ACSIS, skupiła kilkuset badaczy z całego świata. Prezentowane referaty i wynikające z nich później dyskusje układają się w zbiór, dający się posegregować w wyraźne kategorie problemowe. Oto przykłady:

Ciało i jego reprezentacje

Temat zobrazowany został poprzez ukazanie roli mediów w tworzeniu wizerunku człowieka fizycznie doskonałego. Doskonałość osiągnięta jest poprzez zabiegi i operacje chirurgiczne, traktowane dziś jako coś oczywistego, niemalże związanego z higieną. Ciało poddane ingerencji skalpela jest spektaklem, wydarzeniem dalece bardziej publicznym niż prywatnym¹⁷. Gdzie leży więc granica wyznaczająca prywatną sferę jednostki? Czy granica ta jest płynna, modulowana przez otoczenie? Jeśli tak, to w jakich

¹³ W polskiej literaturze tłumaczenie *queer theory* często sprowadza się do fraz: „społeczna teoria różnicy” lub „teoria odmienności”. U podstaw tej teorii tkwi pojęcie *performatywności*. Performatywność w ujęciu Butler polega na spostrzeżeniu, że kreacja ról płciowych jest formą naśladownictwa, wytwarzając kategorie poprzez sam proces powtarzalności (porównaj: A. Taszycka, *Kategoria gender w oczach dziecka* [w:] *Gender. Konteksty*, red. M. Radkiewicz, Kraków 2004).

¹⁴ Symbol odsłania nową, całkowicie inną rzeczywistość, czyli – jak mówił sam Ricoeur – „daje do myślenia”; porównaj: *Metafora i symbol* [w:] *Język, tekst, interpretacja*, Warszawa 1989.

¹⁵ Por. J. Rancièrè, *Estetyka jako polityka*, Warszawa 2007.

¹⁶ Por. L. Grossberg, *Stuart Hall on race and racism: cultural studies and the practice of contextualism* [w:] *Culture, politics, race and diaspora. The thought of Stuart Hall*, red. B. Meeks, Kingston 2006; L. Grossberg, *Does cultural studies have futures? Should it? (or What's the matter with New York?)*, „Cultural Studies”, 2006, 20/1, s. 1–32; M. Morris, *From Criticism to Research: the „Textual” in the Academy*, „Cultural Studies Review”, 2006, 12/2, s. 17–32; J.H. Rolling, Jr., *Visual Culture Archaeology: A Critical/Political Methodology of Image and Identity*, „Cultural Studies, Critical Methodologies”, 2007, 7/1, s. 3–25.

¹⁷ A. Jerslev, *Cosmetic surgery and mediatized body theatre. The designable body as public events*. Referat wygłoszony podczas konferencji zorganizowanej przez ACSIS, Linköping, czerwiec 2007.

okolicznościach? Jakie skutki – jednostkowe i społeczne – powoduje przekształcanie ciała? Jakie kultury są bardziej skłonne do redukcji sfery prywatnej?

Inne ujęcie cielesności zawarte zostało w rozważaniach wokół muzyki popularnej i jej oddziaływania na nastoletnie dziewczęta. Tutaj podjęto próbę prześledzenia, w jaki sposób muzyka oraz obraz z nią idący (klip) wpływa na postrzeganie i odczuwanie własnego ciała. „Korygowanie” ciała i wyglądu poprzez odpowiedni strój, a także odpowiednie ruchy jest znakiem/symptomem trwającego procesu konstruowania własnej seksualności i własnego *gender*¹⁸.

Postępy w nauce versus pozycja w grupie rówieśniczej wśród młodzieży szkolnej z perspektywy płci biologicznej i społecznej

Tutaj analiza dotyczyła wpływu wymiarów: etnicznego, religijnego, klasowego, wieku, płci biologicznej i społecznej nakładających się na siebie w procesie osiągania przez jednostkę pozycji w grupie rówieśników. Przedstawione wnioski pochodziły z badań terenowych przeprowadzonych drogą wywiadu, którym objęto nastoletnią młodzież z różnych regionów Szwecji. Kluczowe pytania, na które odpowiedź miały przynieść owe badania, brzmiały: Jakiego rodzaju postawy są wytwarzane przez chłopców i za pomocą jakich elementów budują oni pozycję w grupie? Jaka droga czynią to dziewczęta? Co jest powodem/z czego wynika wyraźna różnica między (generalizując) dobrymi wynikami w nauce u dziewcząt a słabymi rezultatami przyswajania szkolnej wiedzy u chłopców?¹⁹

Miejsce, konsumpcja i uczestnictwo w życiu społecznym

Na tej sesji przedstawione zostały spojrzenia na proces kształtowania zachowań konsumentów poruszających się w granicach konkretnej fizycznej przestrzeni. Odpowiednia aranżacja tej przestrzeni skłania odbiorców – osoby w niej przebywające – do reakcji, która w dużym stopniu może być kontrolowana, z góry przewidziana. Jednak nie zawsze te przewidywania odpowiadają rzeczywistym obrazom. Wydaje się, że istnieje możliwość zminimalizowania owych błędów predykcyjnych poprzez pogłębienie badań istoty ludzkich zbiorowych i jednostkowych zachowań konsumpcyjnych poprzez odwołanie się zarówno do norm kulturowych, jak i estetycznych²⁰.

Referaty problemowo zbliżone, lecz traktujące zjawisko konsumpcji w perspektywie mikro, zaprezentowane zostały na osobnej sesji na temat jedzenia oraz sposobów spożywania jako czynników integrujących ludzi i łączących miejsca²¹. Dyskutanci podkreślali charakter badań nad rodzajami postrzegania jedzenia i żywienia człowieka jako takich, które muszą się odwoływać do różnych dyscyplin: antropologii, etnologii, socjologii, ekonomii, marketingu, polityki (polityka zdrowotna), dietetyki. Wielodyscyplinarność jest zatem tutaj konieczna i niezbędna dla kulturoznawców, którzy postawili sobie zadanie odszukania konstelacji czynników determinujących

¹⁸ Por. A. Werner, *Affect, Emotions and Popular Music*.

¹⁹ Sesja pt. „Masculinity, Boys, Achievement and School”, w której znalazły się m.in. następujące referaty: Ann-Sofie Holm, *Teacher co-constructing pupils gender identities*, Marie Nordberg, *If we only could make them read – masculinity, heterosexuality, class and other intersections in the Swedish debate on boys and achievement*.

²⁰ Sesja pt. „Place, Consumption and Participation”.

²¹ Sesja pt. „Food and Foodways – Connecting People and Places”.

przyjmowanie lub odrzucanie konkretnych form spożywania. Istotnym zagadnieniem okazuje się proces konstruowania tożsamości poprzez praktykowane sposoby/rytuały przyjmowania pokarmu, które mogą być i są różnorakie: wspólnie z innymi członkami grupy lub osobno, w pośpiechu – korzystając z oferty typu *fast food*, odrzucając wybór *slow food*; zdrowe żywienie, tzw. ekologiczne, wegetariańskie, wegańskie czy fruktoriańskie *versus* żywienie nastawione przede wszystkim na zaspokojenie głodu i smaku z pominięciem kwestii zdrowotnych; łączenie kultur poprzez łączenie kuchni narodowych czy regionalnych – zmiany szwedzkich nawyków żywieniowych pod wpływem kontaktu z kulturami imigranckimi oraz podobny proces występujący wśród imigrantów mieszkających/przebywających w Szwecji.

Wiek biologiczny i społeczny, proces starzenia – interpretacja zjawisk w studiach kulturoznawczych

Większość wypowiedzi odnoszących się to tego zagadnienia koncentrowało się na określeniu różnic i podobieństw rozumienia w różnych kulturach procesu starzenia się. Kultury niejednakowo definiują pojęcie „człowiek stary”, a społeczeństwa niejednakowo traktują osoby wiekowo zaawansowane. Atrybuty starości, tzw. starości społecznej, okazują się różnorakie, każde społeczeństwo postrzega bowiem starość w sposób dla siebie określony, niemal niepowtarzalny. Badacze podejmujący dyskusję nad owym fenomenem starali się zidentyfikować te czynniki – i wytłumaczyć dlaczego właśnie one – wpływają i kształtują zbiorowe postrzeganie osoby w podeszłym wieku²². Społeczeństwa odmienne kulturowo nadają starości różne atrybuty, będące kompilacją takich cech, jak m.in.: kondycja psychofizyczna, wiek, wygląd, zachowanie, sposób ubierania się czy nawet brzmienie głosu. Kluczową na tej sesji konferencyjnej była próba udzielenia odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób – i dlaczego właśnie taki a nie inny – przebiega atrybucja starości w ujęciu społecznym i jednostkowym²³.

Teoretyczne i metodologiczne innowacje w kulturoznawstwie

Ich potrzeba wynika z rzeczywistego stanu rzeczy. Świat realny zmienia się szybko, przynosząc nowe zjawiska, nowe „konstelacje” tych zjawisk, zmuszając do reinterpretacji rzeczywistości. Dodatkowo świat realny ma konkurenta. Jest nim tzw. cyberprzestrzeń, będąca miejscem spotkań – biznesowych i towarzyskich – coraz większej liczby osób. Cyberświat żyje własnym życiem, coraz bogatszym i coraz bardziej różnorodnym, gdzie rodzą się nowe fenomeny, nieobecne w tzw. realu lub obecne w nim w innej, często ograniczonej lub „ułamkowej” formie. W jaki sposób zatem badać ten inny wymiar? Jaką metodologię zastosować do śledzenia zjawisk wirtualnego świata? Z natury rzeczy nie może być ona przecież taka sama jak metodologia aplikowana do rzeczywistości. Punktem wyjścia do opracowania nowych założeń metodologicznych jest korzystanie z dorobku hermeneutyki i analizy tekstu, wiedzy z zakresu interakcji społecznej, kultury wizualnej i mediów.

²² Nazewnictwo także ulega zmianie – przykładem jest fraza „osoba bardzo dojrzała”, oznaczająca osobę zaawansowaną wiekiem.

²³ M.in. referaty: Magnus Nilsson, *Who and what counts as old?*, Sari Charpenter, *Ageing and Whiteness in Finland*, Barbro Johansson, *Doing age and gender through fashion*, Annika Larson, *Ageism in disability activism and policies*.

Sztuka i nauka jako formy interaktywne

W ciągu tej sesji zaprezentowane zostały referaty traktujące o interaktywnych sposobach realizacji szeroko pojętej sztuki oraz nauki w przestrzeni społecznej. Myślą główną była próba opisu zaangażowania obu fenomenów w dialogu społecznym, prowadzonym między odbiorcą (społeczeństwem) a nadawcą, jakim jest artysta lub naukowiec. Podkreślano coraz powszechniejsze – przynajmniej w niektórych kręgach kulturowych – zaangażowanie odbiorcy w proces tworzenia dzieła sztuki lub produktu naukowego. Owa interaktywność staje się więc kolejnym elementem tzw. *kultury integrowania* i *kultury tworzenia*. Pytania pojawiające się tutaj dotyczyły głównie konsekwencji wynikających z takich interaktywnych praktyk zarówno dla artysty, naukowca – jako nadawców – i społeczeństwa jako odbiorcy, jak i samego „wytworu” artystycznego lub naukowego.

Podsumowując, należy stwierdzić, że skandynawskie kulturoznawstwo dąży do odnalezienia (uniwersalnej) płaszczyzny pozwalającej z różnych perspektyw oglądać człowieka, jego działanie jednostkowe i zbiorowe, a także sens, jaki tworzy on dla swoich czynów, wytworów, dla swojego istnienia. Skandynawskie kulturoznawstwo to dyscyplina operująca na styku wielu dziedzin. Jego interdyscyplinarność jest cechą absolutnie niezbędną, by w procesie *rozumienia rzeczy i zjawisk* nadażyć za złożoną i skomplikowaną naturą współczesnego świata. Otwartość i brak „uprzedzeń” wobec propozycji uzupełniania warsztatu poznawczego oraz badawczego kulturoznawstwa czyni z tej dyscypliny obszar, w którym – być może częściej niż w innych naukach o szeroko rozumianej kulturze – pojawiają się nowatorskie koncepcje i analizy. Nie sposób więc w powszechnej dyskusji nad istotą kulturoznawstwa pominąć głosu skandynawskiego.